

Sygn. akt XVII Ka 1348/17

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Jerzy Andrzejewski

Sędziowie SSO Anna Judejko

SWSO Wojciech Wierzbicki (spr.)

Protokolant st. prot. sąd. Agnieszka Służa-Goronska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald Elżbiety Mleczak

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2017 r.

sprawy **D. C.**

oskarżonego z art. 279 § 1 kk w związku z art. 64 § 2 kk, art. 278 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 17 sierpnia 2017 r. w sprawie sygn. akt VIII K 396/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego - adw. B. R. kwotę 516,60 zł, w tym VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego przed sądem drugiej instancji;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze, w tym odstępuje od wymierzenia mu opłaty za drugą instancję.

Wojciech Wierzbicki Jerzy Andrzejewski Anna Judejko

## UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 17 sierpnia 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt VIII K 396/15 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego D. C. za winnego tego, że:

I. w dniu 23 października 2014 r. w P. na ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. J. oraz dwoma nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim przecięciu spustów zamka od drzwi i uszkodzeniu kłódki, powodując straty w wysokości 700 zł, dokonał włamania do pomieszczeń magazynowych, a następnie kradzieży;

- 3 kartonów z zawartością różnego rodzaju obuwia w postaci bamboszy filcowych z owczą wełną, butów tekstylnych, laczków męskich i damskich oraz skórzanych i filcowych wkładek do butów, a także podpiętek, powodując straty w łącznej wysokości 870 zł na szkodę C. Ł.,
- 3 kartonów z zawartością różnego rodzaju obuwia w postaci laczków skórzanych, powodując straty w łącznej wysokości 1.640 zł na szkodę M. S.,
- 9 kartonów i 3 toreb z zawartością różnego rodzaju obuwia w postaci laczków oraz skarpet, powodując straty w łącznej wysokości 6.220 zł na szkodę H. P.,
- 21 kartonów z zawartością różnego rodzaju rajstop, pończoch oraz skarpet, powodując straty w łącznej wysokości 28.093,52 zł na szkodę C. Ś.,
- 4 kartonów oraz torby z zawartością różnego rodzaju obuwia w postaci laczków skórzanych oraz bamboszy, powodując straty w łącznej wysokości 3.025 zł na szkodę H. T.,
- 2 skrzynek z narzędziami o wartości 300 zł, szlifierki o wartości 60 zł, kurtki o wartości 20 zł oraz telefonu komórkowego N. (...) o wartości 120 zł, powodując straty w łącznej wysokości 1.200 zł na szkodę B. K.,

przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach recydywy specjalnej podstawowej z art. 64 § 1 k.k., w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej kary 1 roku pozbawienia wolności, tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., i za to wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych,

oraz tego, że:

II w dniu 23 października 2014 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z R. J. oraz dwoma nieustalonymi osobami, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia motocykla marki H. o nr rej. (...), powodując straty w wysokości 8.000 złotych na szkodę W. S., przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Ostrowie W.. z dnia 22 lutego 2010 r. sygn. akt II K 98/09 09 za podobne przestępstwo umyślne, tj. popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych.

Na tej podstawie Sąd wymierzył oskarżonemu D. C. karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 120 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych.

Nadto Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz B. K. kwoty 500 złotych solidarnie z R. J. (skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 9 września 2015 r. w sprawie VIII K 356/15) oraz kwoty 50 złotych indywidualnie, jak również orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci nożyc do cięcia metalu oraz łomu, zarządzając ich zniszczenie.

Za podstawę orzeczenia Sąd Rejonowy przyjął na zasadzie art. 4 § 1 k.k. przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym w dniu 23 października 2014 r. tj. w czasie popełnienia przestępstwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli oskarżony oraz jego obrońca.

W apelacji własnej oskarżony D. C. zakwestionował sądową ocenę materiału dowodowego i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne skutkujące przypisaniem mu współudziału w przestępstwach kradzieży z włamaniem oraz kradzieży i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego zarzucił natomiast wyrokowi rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności i grzywny i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie kary do 2 lat pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny po 10 złotych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacje okazały się bezzasadne.**

Na wstępie należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy prawidłowo i wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe. Uzyskany w ten sposób materiał dowodowy Sąd rzetelnie i obiektywnie rozważył, wyciągając trafne, zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, logiczne wnioski. Swoje stanowisko w tym zakresie Sąd Rejonowy należycie, szczegółowo i przekonująco uzasadnił.

Oskarżony w swojej apelacji zakwestionował sądową ocenę materiału dowodowego i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne skutkujące przypisaniem mu współudziału w przestępstwach kradzieży z włamaniem oraz kradzieży. Wszystkie te wywody okazały się jednak całkowicie chybione. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW (...), 6, 67; OSN KW (...), 7-9, 41). Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy wszystkich dowodów a następnie należycie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował ich wartość dowodową. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy wyraża całkowitą aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu pierwszej instancji, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. W sprawie nie pozostały też żadne wątpliwości, które – wobec niemożności ich usunięcia – wymagałyby rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego.

Przede wszystkim należy wskazać, że wersja oskarżonego D. C., jakoby był jedynie nieświadomym udziału w przestępstwach kierowcą F. (...), była wręcz naiwna. Gdyby nawet R. J. (bynajmniej nie bogaty, prężnie działający biznesmen) potrzebował kierowcy, to w ramach legalnego przedsięwzięcia obejmującego prowadzenie pojazdu na 2-godzinnej trasie obejmującej 120 kilometrów, nie oferowałby aż 700 złotych wynagrodzenia. Chyba że wynagrodzenie obejmowałoby także znaczne ryzyko. Sam D. C. wyjaśnił zresztą, że chodziło o przewiezienie czegoś „z jakiejś meliny” (k. 66). A skoro tak, to nawet w tej wersji oskarżony co najmniej godziłby się na udział w przestępstwie paserstwa. Wiadomo, że do takiego przedsięwzięcia potrzebna jest osoba „zaufana” i doświadczona w nielegalnej działalności. Wtedy owa „prowizja” miałaby już sens. Oskarżony wyjaśnił też, iż nie brał udziału w kradzieży motocykla, który został zapakowany na skrzynię ładunkową przez R. J. i dwóch nieznanymi mężczyzn. Wszakże wyjaśnienia D. C. ograniczające jego udział do takiej tylko roli nie tylko brzmiały naiwnie, ale przede wszystkim nie wytrzymały konfrontacji z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Oto bowiem D. J. od pierwszego przesłuchania konsekwentnie przyznawał się do popełnienia przestępstw kradzieży z włamaniem oraz kradzieży „wspólnie i w porozumieniu z D. C.”. Podczas trzeciego przesłuchania wyjaśnił: „O tym magazynie dowiedziałem się od C., on to już miał nagrane” (k. 470). Przed sądem R. J. (już jako świadek) zeznał: „Z D. C. już wszystko było wcześniej ustalone./.../Oskarżony C. wiedział po co tam jesteśmy” (k. 800). R. J. nie ukrywał swego udziału w przestępstwie. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 9 września 2015 r. sygn. akt VIII K 356/15 został skazany za powyższe przestępstwa na karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Nie miał powodu, by fałszywie obciążać oskarżonego D. C.. Co więcej – oczywiście kłamliwy charakter wyjaśnień D. C. ujawniał się w związku z drugim w kolejności przestępstwem popełnionym w nocy 23 października 2014 roku. Podczas

gdy D. C. twierdził, że nadal był tylko kierowcą wynajętego przez R. J. samochodu dostawczego, na który ten wraz z dwoma nieznanymi osobami zapakował skradziony motocykl – przypadkowy naoczny świadek kategorycznie zeznał, że motocykl prowadzili w kierunku auta dostawczego czterej mężczyźni, w tym dwaj, którzy następnie samochodem tym odjechali (i zostali zatrzymani przez Policję) – czyli R. J. i D. C.. Świadkiem tym był M. K. – policjant będący po służbie, który dokonał bardzo precyzyjnej obserwacji, swoje spostrzeżenia przekazał dyżurnemu numeru 997 i w ten sposób umożliwił dokonanie zatrzymania sprawców kradzieży motoru H., którzy okazali się także sprawcami kradzieży z włamaniem do pomieszczeń magazynowych przy ul. (...) w P.. Zeznanie M. K., który nie miał powodu, by fałszywie obciążać kogokolwiek, a przy tym wykazał pełen profesjonalizm, dostrzegając (już po służbie) podejrzane zachowanie sprawców, czyniąc szczegółowe spostrzeżenia i inicjując sprawne działanie Policji, nie pozostawiało wątpliwości, że – wbrew swoim zapewnieniom – D. C. brał aktywny udział w kradzieży motocykla H.. Wyjaśnienia oskarżonego zostały zatem zaprzeczone przez osobę postronną. Skoro zaś w taki sposób udało się ustalić, że D. C. nie był (przynajmniej w zakresie drugiego czynu) jedynie wynajętym kierowcą F. (...) – to jeszcze bardziej wiarygodnie brzmiały wyjaśnienia i zeznania R. J., iż oskarżony D. C. od początku był także aktywnym współsprawcą kradzieży z włamaniem do pomieszczeń magazynowych. Ostatecznym dowodem potwierdzającym to, że D. C. świadomie, a więc w kategoriach prawnych – umyślnie, brał udział w przestępstwach, w szczególności zaś w kradzieży z włamaniem, była zaś treść korespondencji sms-owej wysyłanej przez niego tej nocy, a w szczególności o godz. 00:56:41 (na tel. (...)): „(...)”, a także (na tel. (...)) o godz. 02:29:17 „(...)”. Korespondencja sms-owa potwierdza, że oskarżony D. C. świadomie współdziałał z pozostałymi osobami w nielegalnym przedsięwzięciu. Od początku musiał wiedzieć, że bierze udział w kradzieży z włamaniem. Zresztą na rozprawie sam przyznał: „jak podjechałem pod ten teren, to się domyśliłem, że może być to miejsce kradzieży” (k. 611). Nie może być przy tym mowy jedynie o paserstwie, gdyż włamanie dopiero miało być dokonane. Współsprawstwo miałyby zaś miejsce nawet wtedy, gdyby oskarżony D. C. dopiero od momentu podjechania pod obiekt mający stanowić miejsce włamania świadomie włączył się do wspólnego działania ukierunkowanego na dokonanie zamierzonego przestępstwa. A zatem sprawstwo i wina oskarżonego D. C. w zakresie przypisanych mu przestępstw nie budziło wątpliwości. Apelacja oskarżonego ograniczająca się do zaprzeczeń nie mogła podważyć sądowej oceny materiału dowodowego oraz poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do apelacji oskarżonego należy również wskazać, że o wszystkich terminach był on prawidłowo zawiadamiany, w czasie żadnej z rozpraw nie przebywał na leczeniu psychiatrycznym (leczył się bowiem w dniach 31 maja – 24 czerwca 2016 r., podczas gdy rozprawy miały miejsce 12 maja i 21 lipca 2016 r.) zaś z opinii sądowo-psychiatrycznej wydanej w dniu 18 października 2016 r. wynikało m.in. to, że jest zdolny do samodzielnej, racjonalnej obrony i może brać udział w procesie (przy czym korzystał z pomocy obrońcy). Nieobecność oskarżonego na rozprawie stanowiła przejaw jego woli i ustaleń z obrońcą.

Zważywszy na zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego zarzut rażącej niewspółmierności kary (pozbawienia wolności i grzywny) - Sąd drugiej instancji zbadał także zaskarżony wyrok pod kątem współmierności wymierzonych oskarżonym kar (jednostkowych i łącznej), nie dopatrując się wszakże cech rażącej niewspółmierności, w znaczeniu surowości, rozstrzygnięcia o karach.

O rażącej niewspółmierności kary można bowiem mówić jedynie wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyście stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i nie uwzględnia w należyłym stopniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do sprawcy (por. OSN KW (...), 11, 213), gdy kara – pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. (...) KW (...), 7-8, 60).

Oskarżony D. C. po raz kolejny w swoim życiu popełnił przestępstwa. Ponownie postanowił szybko i łatwo wzbogacić się cudzym kosztem. Łączna wartość rzeczy skradzionych z magazynu wynosiła około 41 tysięcy złotych. Sprawcy spowodowali także uszkodzenia na kwotę 700 złotych. Natomiast skradziony motocykl H. był wart 8 tysięcy złotych. Powyższe kwoty obrazują skalę przestępstw i świadczą o wysokim stopniu ich społecznej szkodliwości. D. C. działał w warunkach recydywy, przy czym w odniesieniu do kradzieży z włamaniem – wielokrotnej. To

oznacza, że dotychczasowe skazania i odbyte kary nie przyniosły żadnego pożądanego rezultatu. Oskarżony D. C. jest osobą wysoce zdemoralizowaną i niepoprawną. Ledwie pół roku po odbyciu kary pozbawienia wolności zdecydował się na popełnienie kolejnych przestępstw. Dowiódł, że z olbrzymią łatwością podejmuje i realizuje decyzje o popełnieniu przestępstwa. O stopniu złej woli i determinacji przestępczej oskarżonego najlepiej świadczy fakt, iż wioząc łupy z dopiero co dokonanego (na terenie dużego miasta) włamania zdecydował się na dokonanie kilka ulic dalej (około 450 metrów) kradzieży motocykla. W tej sytuacji tylko surowa kara ma szansę odnieść względem D. C. wszystkie cele stawiane przed karą kryminalną: poczynając od sprawiedliwej odpłaty za wyrządzone zło, poprzez cele zapobiegawcze i wychowawcze, aż po pozytywne efekty w zakresie społecznego oddziaływania. Wydaje się, że względem oskarżonego D. C. trudno będzie osiągnąć efekt wychowawczy. Tym większe znaczenie należy zatem nadać w jego przypadku dyrektywie sprawiedliwościowej oraz oddziaływaniu zapobiegawczemu kary. W tych okolicznościach kary jednostkowe pozbawienia wolności, obostrzone niewielkimi, lecz naturalnymi (wobec popełnienia przestępstw przeciwko mieniu, ukierunkowanych na osiągnięcie korzyści majątkowej) grzywnami, i w konsekwencji kara łączna 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 120 stawek dziennych grzywny po 10 złotych – nie mogły zostać uznane za rażąco i niewspółmiernie surowe. Kara łączna jest adekwatna do wszystkich okoliczności przestępstw przypisanych oskarżonemu D. C.. Uzupełnia ją orzeczenie o naprawieniu szkody w tym (niewielkim) zakresie, w jakim jeszcze pozostała.

Dlatego Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., nr 1714) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. R. kwotę 516,60 złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu D. C. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. z uwagi na brak możliwości majątkowych i zarobkowych (zwłaszcza wobec konieczności odbycia długoletniej kary pozbawienia wolności) Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za drugą instancję.

Wojciech Wierzbicki Jerzy Andrzejewski Anna Judejko